

No 33-a.

Opinia posła francuskiego o
polityce angielskiej.

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

W W A R S Z A W I E .

Pomiędzy sprawozdaniami z Estonji i Łotwy które

p. Bouffałd bardzo uprzejmie przysyła mi w odpisie, zwróciłem szczególniejszą uwagę na raport polityczny No 23 datowany z Rewla 4-go grudnia b.r. W raporcie tym p. Bouffałd wspomina o zamierzonej rzekomo konwencji angielsko-niemieckiej co do prowincji nadbałtyckich i po podziale wpływów pomiędzy Anglią i Niemcami w Rosji. Działalność p. Bouffałda, ogólnie biorąc, zasługuje mojem zdaniem na duże uznanie, znajduję jednak, że w sprawie, o której mowa, trochę nanadto obcesowo zachował się wobec p. Birka, odsłaniając mu tak jawnie rzekomą grę Anglii i nasze niezadowolenie.

O konszachtach pewnych agentów angielskich i rozmowach z Niemcami i mnie dochodziły słauchy, ale nie przypisuję tym pogłoskom donioślejszego znaczenia, uważając, że Niemcy poczęści

sami rozsiewają takie wieści w celu bałamucenia opinii; jeżeli zaś rzeczywiście prowadzone są jakieś rozmowy angielsko-niemieckie, to mają one raczej charakter sondowania obustronnych zamiarów, nie posiadają zaś wyraźnej akcji politycznej.

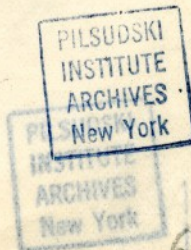
Chcąc się bliżej poinformować, jakie jest zapatrywanie tu-tejszego poselstwa francuskiego na grę angielską, udałem się wczoraj do p. Delavaud. Powiedziałem, że dochodzą mnie z kół nie politycz-nych rozmaite o manewrach angielskich dziwaczne wieści, podkreśliłem jednak, że tym pogłoskom nie daję wiary, i że przyszedłem zapytać go tylko, jak się na tego rodzaju rzeczy zapatruje. Odpowiedział, że o sprawach które poruszam, nieraz słyszał; "ce n'est certes pas la politique anglaise", dodał, "mais peut-etre bien la politique de quelques Anglais". Twierdził przytem, że ma na myśli rozmaite zabiegi angielskie w prowincjach nadbałtyckich, czynione przez oficerów angielskich, którzy działają na własną rękę i dużo krwi Francuzom psują. Rezultatem polityki angielskiej, która według zdania p. Delavaud nie ma ustalonej linii, jest krzyżowanie się rozmaitych wpływów, na czem Anglicy napewno źle wyjdą. (Nie zaprzeczyłem, choć mam co do tej opinii wątpliwości). Zaznaczył także, że rzekome szukanie kontaktu z Niemcami jest zupełnie nieuchwytnie,

3
19

żadnej konkretnej wiadomości o takiej grze angielskiej poselstwo na politykę polską w stosunku do Łotwy. Tu już p. Delavaud nie był francuskie nie posiada i że wszystkie dotychczasowe informacje zupełnie szczerym, bo wydaje mi się, że właśnie Francuzi z pewną pewnością polegają tylko na pogłoskach. Wobec dzisiejszych rozmów francusko-angielskich w Londynie, przygotowujących ściślejsze niż dotychczasowe negocjacje polskie na Łotwie zabiegi, Anglicy zaś raczej spokojnie przypatrują się naszej robocie, zajmując na razie stanowiska tąd przymierze, nie należy przywiązywać zbytnej wagi do manewrów politycznych kilku oficerów angielskich, którzy o dyplomacji wiedziałem wymijająco, ale dość stanowczo, że kierujemy się tam gdzie nie mają pojęcia. Gdy zauważyłem, że ustawa się w niektórych koniecznym interesem i nie widzę, w czym komukolwiek moglibyśmy przeszkadzać przekonanie, że Anglicy prowadzą grę polityczną na wszystkich stronach, aby później wybrać tę drogę, która wyda się najodpowiedniejszą, odpowiedział, że według jego zdania byłby to sposób najgorszy, i że taka polityka tylko na bardzo krótką metę opłacałaby się. Nadbałtyckich wpływy francuskie podkreślił, że "głównodowodzącymi" są siły wojskowe zagraniczne są w Finlandji gen. Etievant zaś w prowincjach nadbałtyckich gen. Niessel. Dał też do poznania, że jeżeli Francja dała się wyprzedzić z Odessy, to tembardziej pilnować musi swoich interesów na terenie północnym. Oczywiście p. Delavaud w ogóle rozmowy starał się o to, abym wyszedł od niego pod wrażeniem silnej i zdecydowania angielskie co do Polski, odpowiedział, że oczywiście nie cydowanej polityki francuskiej a niejasnej i obwinionej polityki angielskiej. Poza to wyglądał bardzo rad z tego, że przyzwoicie zasiegnąć na wschodzie Europy żadnej potęgi, mogącej krzyżować wpływy angielskie i dodał, że zwłaszcza niechętnie się patrzy Anglja

KACZELNIK DOWODZĄCY WOJSK POLSKICH
ADJUTANT GŁÓWNY
WARSZAWA

L. Dz. 22257 dnia 15. 1. 1920 r.
Zatwierdz. Wydział



na politykę polską w stosunku do Łotwy. Tu już p. Delavaud nie był zupełnie szczerym, bo wydaje mi się, że właśnie Francuzi z pewną podejrzliwością śledzą polskie na Łotwie zabiegi, Anglicy zaś raczej spokojnie ~~przypatrują~~ się naszej robocie, zajmując na razie stanowisko wyczekujące. To też na uwagę o rzekomem niezadowoleniu Anglii odpowiedziałem wymijająco, ale dość stanowczo, że kierujemy się tam własnym interesem i nie widzę, w czem komukolwiek moglibyśmy przeszkadzać.

Przy końcu naszej rozmowy p. Delavaud podniósł raz jeszcze z naciskiem, że o podziale wpływów pomiędzy Anglią a Niemcami w Rosji mowy być nie może, a ażeby mnie przekonać, jak silne są w prowincjach nadbałtyckich wpływy francuskie podkreślił, że "głównodowodzącymi" misji wojskowych zagranicznych są w Finlandji gen. Etievant, zaś w prowincjach nadbałtyckich gen. Niessel. Dał też do poznania, że jeżeli Francja dała się wyprzeć z Odesy, to tembardziej pilnować musi swoich interesów na terenie północnym. Oczywiście p. Delavaud w ciągu całej rozmowy starał się o to, abym wyszedł od niego pod wrażeniem silnej i zdecydowanej polityki francuskiej a niejasnej i chwiejnej polityki angielskiej. Pozatem wyglądał bardzo rad z tego, że przyszedłem zasięgnąć jego zdania.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 2223 / dnia 15 / 1920 r.
załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York